

POSTKOLONIALIZM A STUDIA NAD BEZPIECZEŃSTWEM MIĘDZYNARODOWYM

Stosunki międzynarodowe (SM) jako dyscyplina akademicka charakteryzują się dużą skłonnością do adaptowania na swoje potrzeby koncepcji i teorii z innych dziedzin badawczych. W efekcie prowadzi to do dużego zróżnicowania odnośnie perspektyw badawczych, stwarzając równocześnie problemy odnośnie metod, jak i samego przedmiotu badań. Tendencja do pogłębiania się podziałów w ramach SM wzmocniana jest przez brak zgody względem podstawowych pojęć, w tym kategorii bezpieczeństwa, oraz istnieniem równocześnie odmiennych narracji na temat istoty zjawisk międzynarodowych. Spory w głównym nurcie SM przenoszą się również na kolejne poddyscypliny, w tym studia nad bezpieczeństwem. W artykule przedstawiona zostanie refleksja nad zagadnieniem różnicowania się podejść i fragmentaryzacji studiów nad bezpieczeństwem, w tym możliwości wykorzystania perspektywy postkolonialnej do wyjaśniania problematyki bezpieczeństwa w Europie Środkowej. Postkolonializm przywiązując dużą wagę do kwestii dominacji i oporu, roli dyskursu i przemocy w kształtowaniu rzeczywistości międzynarodowej w dobie globalizacji staje się głosem w debacie nad kwestią bezpieczeństwa międzynarodowego w ramach szerokiego nurtu podejść postpozytywistycznych. Na wstępie zostanie zarysowana problematyka konceptualizacji bezpieczeństwa, następnie przedstawiona będzie ewolucja studiów nad bezpieczeństwem w kontekście dominującej narracji zachodniej. Pozwoli to z kolei przedstawić podejście do bezpieczeństwa w ramach postkolonializmu i w kontekście Europy Środkowej.

DEFINIOWANIE BEZPIECZEŃSTWA

Pomimo, iż kategoria bezpieczeństwa zajmuje centralne miejsce w SM, wciąż stwarza problemy definicyjne dla badaczy, co można m.in. przypisać samej naturze stosunków międzynarodowych jak obszarowi badawczemu. Jak stwierdził Barry Buzan (Buzan, 1991), bezpieczeństwo jest pojęciem „niedorozwiniętym” i zaniedbanym w sferze kon-

cepcyjnej. Niemniej od lat 90. mamy do czynienia z licznymi próbami zredefiniowania bezpieczeństwa wykraczającymi poza wąskie militarne rozumienie tego pojęcia charakterystyczne dla okresu zimnowojennego. Pojawiły się w związku z tym opinie o kontestowaniu bezpieczeństwa, wraz z głosami „kontestującymi samo kontestowanie” (Baldwin, 1997, 10-12). W związku z tym David Baldwin określa bezpieczeństwo raczej jako pojęcie niedostatecznie wyjaśnione i będące obiektem ogólnego pomieszania pojęć. Wynika to choćby z faktu nie tyle szerokiej debaty na temat bezpieczeństwa, co ignorowania pewnych głosów w dyskusji (Baldwin, 1997, 11). Ponieważ bezpieczeństwo bezpośrednio dotyczy kwestii egzystencjalnych (Zięba, 2008, 15), automatycznie zyskuje na znaczeniu a wszelkie zagrożenia mogą przez to zostać uznane za egzystencjalne, co prowadzi do odwoływania się do pojęcia bezpieczeństwa (i pozwala m.in. na podejmowanie nadzwyczajnych działań). Stąd uwagę często poświęca się nie tyle samej kategorii, co zagrożeniom i strategiom zapewnienia bezpieczeństwa. Tym samym pojęcie bezpieczeństwa jest uznawane za zdefiniowane *a priori* i nie wymagające poważniejszej dyskusji. Prowadzi to do przyjmowania definicji bezpieczeństwa, rozumianego jako brak zagrożeń dla podstawowych wartości. Aby osiągnąć bezpieczeństwo, należy skoncentrować się na wyeliminowaniu zagrożeń lub ich poważnym zmniejszeniu. Szczególnie widoczne jest to w przypadku, gdy zagrożenia są postrzegane przez pryzmat użycia siły. Tym samym głębsza refleksja na temat bezpieczeństwa zostaje podporządkowana strategiom zapewniania bezpieczeństwa.

Uwzględniając koncentrację na środowisku międzynarodowym, zdefiniowanie bezpieczeństwa międzynarodowego nie jest zadaniem łatwym. Uznanie, iż bezpieczeństwo międzynarodowe to suma bezpieczeństwa narodowego poszczególnych państw plus coś więcej nadmiernie upraszcza sytuację (Mikiewicz, 2005, 32-40). Dodatkowo w obliczu narastającego kryzysu państwa jako podstawowego (lub w skrajnym ujęciu jedyne) podmiotu SM, koncentracja na bezpieczeństwie narodowym utożsamianym z bezpieczeństwem państwowym staje się obiektem krytyki. Propozycja, iż „bezpieczeństwo międzynarodowe oznacza w istocie stan braku zagrożeń dla wartości wyznawanych przez elity władzy państw wchodzących w skład danego systemu międzynarodowego” (Mikiewicz, 2005, 39), świadomie zawęża podmiotowy obszar bezpieczeństwa, starając się nadać mu pewien zakres użyteczności. Jednocześnie obok bezpieczeństwa międzynarodowego pojawia się koncepcja bezpieczeństwa światowego lub globalnego, oraz ludzkiego, które pomimo różnych nazw w praktyce zajmują się odmiennymi wymiarami bezpieczeństwa, lecz nie

„innym” bezpieczeństwem *per se*. Ponieważ bezpieczeństwo może oznaczać rozmaite rzeczy w zależności od okoliczności, zabiegiem który pozwala na odpowiednie doprecyzowanie kategorii bezpieczeństwa jest jego kontekstualizacja. Pozwala ona na zachowanie ogólnej wyjściowej definicji, by następnie stworzyć możliwą do zastosowania w konkretnym przypadku definicję operacyjną (Williams, 2008, 5-10; Baldwin, 1997, 13-18).

STUDIA NAD BEZPIECZEŃSTWEM

Sposób dominującego pojmowania bezpieczeństwa można uznać za bezpośrednio związany z ewolucją badań nad bezpieczeństwem i ich instytucjonalizacją (Buzan, Hansen, 2009). Podkreśla ona rolę zachodnich ośrodków i dominację dyskursu państwowocentrycznego w tej kwestii. Od początku (tzn. rozpoczęcia zimnej wojny) doszło tutaj do istotnego zawężenia tematyki i koncentracji na czterech podstawowych kwestiach: państwie, studiach strategicznych, utrzymaniu *status quo* i kwestii naukowości (Williams, 2008, 3). Podstawową perspektywą analizy stał się poziom międzynarodowy, zdominowany przez rywalizację dwóch supermocarstw (dodatkowo istotna była tu również kwestia bezpieczeństwa narodowego). Zakres bezpieczeństwa, jak ujął to później Stephen Walt, wyznaczony został poprzez skupienie się na użyciu, groźbie użycia i kontroli nad siłą militarną (Walt, 1990). Zakończenie zimnej wojny, wraz ze spadkiem znaczenia studiów strategicznych i badań nad pokojem (w ramach których głównie koncentrowano się na wymiarze militarnym i państwowym bezpieczeństwa), pozwoliło pojęciu bezpieczeństwa zaistnieć jako łącznik różnych nurtów badań, od konfliktów i wojen, przez kwestie rozbrojenia i pokoju, po zagadnienie nierówności rozwojowych, biedy i chorób. Do tego — na poziomie teoretycznym — doszło do rozluźnienia dominacji realizmu w studiach nad bezpieczeństwem (stanowiącego rdzeń tzw. „tradycyjnego podejścia”), i poszerzeniu oraz pogłębieniu zagadnienia bezpieczeństwa (Krause, Williams, 1996). W tym pierwszym przypadku największy wpływ uzyskała koncepcja sektorów bezpieczeństwa (militarnego, politycznego, ekonomicznego, społecznego i środowiskowego) autorstwa Buzana, w ramach której bezpieczeństwo ma swoją specyfikę pozwalającą koncentrować uwagę nie tylko na kwestiach militarnych, ale również m.in. na ekonomicznych lub tożsamościowych (Buzan, 1991). Poszerzenie to bezpośrednio powiązane jest z pogłębianiem bezpieczeństwa, przy czym dla jednych oznacza ono poziom analizy (Paris, 2001), tzn. dotyczy kwestii podmiotu bezpieczeństwa (państwo, grupa społeczna, jednostka, region, system, ludzkość, cała planeta),

dla innych zaś oznacza dążenie do zdekonstruowania bezpieczeństwa i odkrycie jego wewnętrznych uwarunkowań politycznych (Booth, 2007). Tym samym otwarte zostały drzwi dla innych spojrzeń na bezpieczeństwo, choć można zauważyć również istotne różnice podejść w zależności od regionu świata (Weaver, 2004), przy zdecydowanej dominacji obszaru euroatlantyckiego. Dostrzegalne jest to w sposobie ustrukturyzowania debaty wokół bezpieczeństwa opierającej się na takich kwestiach jak patriarchalizm, wpływ religii, kapitalizm, państwocentryzm, rasa, czy demokracja (Booth, 2007, 21-25).

POSTKOLONIALIZM A BEZPIECZEŃSTWO

Bezpieczeństwo jako koncepcja SM zostało ukształtowane w ramach ewolucji studiów nad bezpieczeństwem, a tym samym zdominowane przez zachodnie rozumienie bezpieczeństwa. W ten sposób konceptualizacja bezpieczeństwa odzwierciedla przede wszystkim realia oraz interesy państw i społeczeństw zachodnich, przy czym ujęciom tym nadaje się wymiar *universalny*, przez co powinny stosować się do rzeczywistości państw rozwijających się. W oczywisty sposób postkolonializm kontestuje to ujęcie, razem z innymi podejściami postpozytywistycznymi. Pozwala to tym samym zaliczyć postkolonializm do nurtu poszerzającego bezpieczeństwo (Buzan, Hansen, 2009, 200), jak też je pogłębiającego.

Ponieważ postkolonializm ciężko jest określić jako spójną *teorię* SM, a raczej można mówić tutaj o *perspektywie* badawczej funkcjonującej na pograniczu humanistyki i nauk społecznych, tym samym trudno wyznaczyć czytelne granice między postkolonializmem a np. konstruktywizmem, feminizmem, poststrukturalizmem, neomarskizmem lub teorią krytyczną. To, co można uznać za wyróżnik postkolonializmu to twierdzenie, iż okres kolonialnej zależności wpłynął na kondycję społeczeństw będących pod obcą kontrolą i wpływa nadal na ich zachowania. Jednocześnie dyskurs dotyczący SM jest przede wszystkim kształtowany przez Zachód (Acharya, Buzan, 2010), a nierówność między podmiotami SM (czy wręcz uprzedmiotowienie części aktorów) ma charakter strukturalny i jest wbudowana w system międzynarodowy. Tym samym znaczenie bezpieczeństwa międzynarodowego jest kształtowane przez Zachód, a ponieważ dominuje tutaj ujęcie państwocentryczne, bezpieczeństwo jako koncepcja jest wyrazem dominacji Zachodu (np. kwestię terroryzmu jako zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego można uznać za odbicie tej dominacji w dyskursie bezpieczeństwa i kreowaniu agend bezpieczeństwa). W tym wypadku nawet podejścia w ramach tzw. szkoły waliskiej i idei emancypacji, szkoły

paryskiej, i szkoły kopenhaskiej (sekurytyzacja i regionalne kompleksy bezpieczeństwa) (Wæver, 2004), można rozpatrywać z perspektywy utrwalania zachodniej dominacji w dyskursie, nawet jeśli jego zamiarem jest zerwanie z tą dominacją.

Aby odnieść się do postkolonialnej perspektywy w ramach studiów nad bezpieczeństwem, należy przyjąć założenia odróżniające ją od innych perspektyw, co zważywszy na charakter tego nurtu jest dość trudne. Postkolonializm często pokrywa się z innymi ujęciami (zwłaszcza emancypacyjnymi), koncentrując się m.in. na potrzebie konceptualizacji bezpieczeństwa uwzględniającego specyficzność tzw. Trzeciego Świata (Acharya, 2003). Bezpośrednio odnosi się to do krytyki skupienia uwagi na państwie w studiach nad bezpieczeństwem, poprzez wskazanie, iż współczesna koncepcja państwa oparta jest w szczególności na europejskiej historii formowania się nowoczesnych państw narodowych (Krause, 1996; Taylor, Botea, 2008). W tym kontekście bezpieczeństwo zorientowane jest na zewnętrzne zagrożenia i opiera się na „silnej identyfikacji bezpieczeństwa państwa z bezpieczeństwem jego obywateli” (Krause, 1996, 320). W takim ujęciu bezpieczeństwo nie dostarcza analitycznej ani normatywnej perspektywy, np. w przypadku gdy państwo jest źródłem zagrożenia dla własnych obywateli. W tej sytuacji podejście postkolonialne skupiać się będzie na twierdzeniu, iż niezachodnie państwa poszły inną ścieżką rozwoju (Ayoob, 2002; Barnett, 2002), zatem nie można tutaj wykorzystać prostych analogii do ewolucji państw Europy Zachodniej. Inny nurt w ramach postkolonializmu podkreśla również dyskursywną konstytucję tożsamości, wskazując na rolę Zachodu i ośrodków akademickich w konstruowaniu pojęć „Południe”, „Orient”, „niedorozwój”, „upadek”.

Europa Środkowa i postkolonializm

Postkolonializm w chwili obecnej wpisany jest głównie w podział na osi Północ — Południe, koncentrując się na kwestiach dominacji kulturowej, odpowiedzialności za okres kolonialny, nierówności ekonomicznych i kwestii rozwoju. W tym podziale ról Europa pełni rolę siły „imperialnej” i „neokolonialnej”, gdzie nierówności są wciąż obecne nie tylko w kwestii polityki wobec państw rozwijających się, ale również w przypadku grup mniejszości zamieszkujących dawne metropolie. Podkreślane jest występowanie napięcia między zachowaniem własnej tożsamości przez te grupy, a zintegrowania się z zachodnimi społeczeństwami. Tym samym to nie państwo będzie tutaj w centrum rozważań, a raczej kwestie sprawiedliwości społecznej, tożsamości, kultury, języka. Przy czym bezpieczeństwo można powiązać ze sferą „władzy” i „wpływu”, z tym że bezpieczeństwo jednych

oznacza brak bezpieczeństwa innych (Bigo, 2008), stąd podtrzymywanie podziału na „uprzywilejowanych” i „wykluczonych” będzie miało kluczowe znaczenie. „Uprzywilejowani” — zarówno państwa, jak i konkretne grupy społeczne, stają się dysponentami bezpieczeństwa zarówno w sensie materialnym, jak i ideowym, kreując dyskurs na temat bezpieczeństwa i dominując w nim, a jednocześnie nadając mu polityczne znaczenie. Kontestacja może zostać tutaj uznana jako przejaw irracjonalności i nieprzystosowania, jak też bezpośrednio określana jako zagrożenie. To znowu może wzmocnić chęć sięgania po nadzwyczajne środki, choć również mogą być wykorzystywane działania zrutynizowane o charakterze administracyjnym.

Przyjmując, że postkolonializm oznacza perspektywę podkreślającą fakt bycia zdominowanym wśród społeczeństw Południa przez mocarstwa kolonialne, można zawęzić zjawisko kolonializmu i dominacji do jednego okresu historycznego, tzn. dominacji Zachodu i imperialnego przekształcenia świata w ramach binarnych opozycji nadrzędny — podrzędny, cywilizowany — barbarzyński, uprzywilejowany — defaworyzowany, męski — kobiecy, nowoczesny — zacofany, itd. Podział taki nie tylko konstruuje obraz „obcego” zgodny z oczekiwaniami świata zachodniego (w znacznym stopniu ograniczonego do Europy Zachodniej), jak przedstawił to E. Said w „Orientalizmie” (Said, 2005), lecz również tworzy rzeczywistość w ramach okcydentalizmu (czyli równie nieprawdziwego i zmitologizowanego obrazu Zachodu) (Buruma, Margalit, 2005). Co ciekawe postkolonializm oparty jest tutaj na liniach podziału Wschód (Bliski i Daleki) — Zachód (Europa Zachodnia i Stany Zjednoczone), oraz Północ — Południe, co powoduje sztuczne wrażenie istnienia monolitycznych społeczności Wschodu i Zachodu, Północy i Południa w skali globalnej, jak i państwowej. Interesujące, iż postkolonializm rzadko jest odnoszony do sytuacji w Europie Środkowej (np. Nowicka, 2007).

Przyjmując perspektywę postkolonialną w kontekście Europy Środkowej za punkt wyjścia może posłużyć rola państwa oraz zagrożenia dla jego bezpieczeństwa. W tym wypadku Europa Środkowa musiałaby charakteryzować się odmienną trajektorią rozwoju państwa, jak i w odmienny sposób pojmować zagrożenia dla niego, w porównaniu z państwami Europy Zachodniej. Istotne w tym kontekście będzie również konstruowanie „innego”, kwestia podporządkowania, i związek pomiędzy bezpieczeństwem narodowym a państwowym. Przy czym jeśli postkolonializm uznać za nurt bezpośrednio związanym z pewnym historycznym procesem, tym samym nie będzie podejściem uniwersalnym.

Przyjmując taką formułę, należałoby się również zgodzić, iż teorie SM głównego nurtu siłą rzeczy nie mają charakteru uniwersalnego, lecz odzwierciedlają rzeczywistość charakterystyczną dla Zachodu (Acharya, Buzan, 2010). Pozostaje zatem pytanie, czy Europa Środkowa jest częścią Zachodu? Patrząc np. przez pryzmat konstruowania „obcego” w okresie zimnej wojny, Europa Środkowa została wyłączona ze świata zachodniego (Pierwszy Świat) stając się częścią składową „innego” świata (Drugi Świat), będącego źródłem zagrożeń dla cywilizacji zachodniej¹. Jednocześnie wciąż jest częścią Europy, a zatem jest częścią składową świata dominującego. W ten sposób Europa Środkowa jest obszarem „wykluczonym” podwójnie — przez Zachód, jak i świat postkolonialny (ten „prawdziwy”). Uprozczone spojrzenie oparte na binarnych opozycjach zostaje tutaj zwielokrotnione.

Stąd potrzebę elit i społeczeństw Europy Środkowej do podtrzymania swojej europejskiej tożsamości dostrzec można m.in. w usilnej chęci integracji ze strukturami UE i NATO, postrzeganymi w ramach „powrotu do Europy” (w sensie cywilizacyjnym). Ma to zapewnić nie tylko bezpieczeństwo fizyczne, rozumiane w tradycyjny sposób, ale również bezpieczeństwo ideowe, tożsamościowe. Swoboda wyboru pozwoliłaby tutaj na upodmiotowienie państw i narodów Europy Środkowej, czyli odejście od dominującej historycznej narracji dotyczącej tego obszaru, koncentrującej się na rywalizacji historycznych mocarstw: Prus/Niemiec, Austrii/Austro — Węgier, Rosji, Turcji. W ten sposób obszar ten wpisany został w logikę równowagi sił między mocarstwami, rozpatrywanej głównie poprzez zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego i światowego.

Kwestię tożsamości, konstruowanej na bazie idei nacjonalistycznych, można uznać za jeden z głównych czynników oddziałujących na bezpieczeństwo. W Europie Zachodniej nacjonalizmy zostały obarczone odpowiedzialnością za katastrofę dwóch wojen światowych i odpowiedzią na nie stał się projekt integracji europejskiej. Tymczasem kwestia narodowa wciąż wyznacza w znacznym stopniu debaty polityczne państw Europy Środkowej, a np. wojna w byłej Jugosławii określana była przez pryzmat zwalczających się na-

¹ W okresie zimnej wojny dużo uwagi poświęcano zagadnieniu racjonalności przywódców komunistycznych (głównie ZSRR), starając się określić czy ich racjonalność pokrywa się z pojmowaniem racjonalności na Zachodzie. W ten sposób można, stosując perspektywę postkolonialną, stwierdzić, iż odpowiedź twierdząca, czyli istnienie zasadniczych różnic w pojmowaniu racjonalności, wyłączałoby paradoksalnie blok wschodni od dziedzictwa oświecenia, konstytuując „obcego”.

jonalizmów. W tym wypadku nacjonalizm (często w swym szowinistycznym wydaniu) uznawany jest za rozsądnik ładu europejskiego.

Wciąż silny wpływ nacjonalizmów i przywiązanie do idei narodu można przypisać odmiennej ewolucji państwa narodowego w Europie Środkowej. Narodziny ruchów nacjonalistycznych opierały się na wizji własnej wspólnoty zagrożonej nie tylko przez siły opresyjnego mocarstwa „kolonialnego” (carskiej Rosji, wilhelmińskich Niemiec, Austro-Węgier lub Turcji — później przez ideologię komunistyczną i ZSRR), ale również przez nacjonalizmy innych grup. Budowa państwa przez jedne grupy narodowe oparta była na niezgodzie na tworzenie państwa przez innych. Powstawanie nowych państw narodowych po rozpadzie państw wielonarodowych („imperiiów”) naznaczone było w XX wieku przez liczne konflikty i wojny w Europie Środkowej. Jednocześnie źródło zagrożeń umiejscowione było wewnątrz państwa, poprzez istnienie licznych grup nie uznających legitymacji państwa i rozsadzających je od środka. Państwa Europy Środkowej w równym stopniu dostrzegają zagrożenia na zewnątrz, jak i wewnątrz (choć w różnym zakresie). Te ostatnie w kontekście tożsamości niekoniecznie muszą być związane z rzeczywistym istnieniem mniejszości narodowych wyrażających dążenia separatystyczne. Konstruowane zagrożenia stają się elementem walki politycznej i wyrazem traumy narodowej. Poczucie wspólnoty i grupowej tożsamości oparte zostaje na doświadczeniu klęsk i faktu bycia zdominowanym. To ostatnie doświadczenie staje się źródłem podkreślania oporu przeciw „imperialnej przemocy” (tworząc główny punkt odniesienia dla własnych mitów narodowych i interpretacji historii). Doświadczenie to pozwala na autodefiniowanie własnej grupy wraz z podtrzymywaniem ciągłej obawy przed „obcym” — narodami, reżimami, państwami w przeszłości sprawującymi kontrolę nad danym obszarem i społecznością. Polityka międzynarodowa oparta zostaje na stałej potrzebie potwierdzania własnej tożsamości oraz podejrzliwości wobec intencji innych. Jednocześnie w polityce wewnętrznej instrumentalnie wykorzystuje się aspekty międzynarodowe w walce o władzę poprzez oskarżenia o zdradę interesów narodowych, jak i samej wspólnoty narodowej.

Postkolonializm skupiając się na traumie bycia podporządkowanym wpasowuje się w pojmowanie bezpieczeństwa jako konstrukcji społecznej podkreślającej jego dyskursywny charakter. Idea państwa, jak i jego bezpieczeństwa, będzie pochodną historii, tożsamości, podziałów w ramach społeczeństwa, źródeł zagrożeń, kwestii „czystości” społeczeństwa, bezpośrednio wiążąc się z pojęciem bezpieczeństwa społecznego (*social security*),

pojmowanego jako ochrona tożsamości (Buzan, 1997, 17). Na tą ostatnią wpływa wizja historii, świadomość „podrzędności”, potrzeba wyzwolenia, uchronienie wspólnoty narodowej przed rozkładem, czyli zarówno przed zagrożeniem zewnętrznym, jak i wewnętrznym, często istniejącym tylko w ramach debaty politycznej w danym państwie.

PODSUMOWANIE

Bezpieczeństwo międzynarodowe rozpatrywane z perspektywy postkolonialnej stanowi część postpozytywistycznej krytyki tradycyjnego ujęcia tej koncepcji. Niemniej trudne jest wskazanie tego, co odróżniałoby postkolonializm od innych ujęć krytycznie nastawionych do teorii głównego nurtu, przynajmniej na gruncie teorii SM, a szczególnie w obszarze studiów nad bezpieczeństwem (wyluczając perspektywę opartą na historycznych warunkowaniach kolonializmu i dekolonizacji — w tym wypadku postkolonializm oznaczałoby rozpatrywanie bezpieczeństwa z perspektywy państw po-kolonialnych). Tym co można uznać tutaj za wyróżnik, pomimo pokrywania się z innymi podejściami, będzie perspektywa „podporządkowania — dominacji” i jej wpływ na konstruowanie bezpieczeństwa państwowego, narodowego i społecznego.

Problemem niemniej pozostanie to, czy kwestia „doświadczenia podporządkowania” może zostać uznana za *przyczynę* konkretnych zachowań w sferze polityki bezpieczeństwa. Dodatkowo badacz staje się tutaj swoistym „terapeutą” próbującym odkryć ukryte motywacje działań wynikające z nie zawsze uświadomionej zbiorowej traumy społecznej. Jakkolwiek ciekawie mogą się prezentować tego typu dociekania, pozostaje wciąż problem ich roli jako czynnika przyczynowego. W tym wypadku analiza postkolonialna może stanowić uzupełnienie rozważań na temat znaczenia roli niektórych innych czynników (nacjonalizmu, idei państwa, roli elit), lub poszerzać nasze rozumienie kształtowania znaczenia bezpieczeństwa i desygnacji zagrożeń przez społeczeństwo i elity polityczne. Stąd np. w przypadku procesu sekurytyzacji może dostarczać dodatkowych informacji na temat konkretnych aktorów sekurytyzujących i kwestii podlegających sekurytyzacji². W przypadku bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego określenie kluczowych wartości i ich

² Koncepcja sekurytyzacji i desekurytyzacji rozwijana jest od lat 90. w ramach tzw. szkoły kopenhaskiej, zwłaszcza przez Ole Wævera. Krytyczna ocena koncepcji znajduje się m.in. u Matta McDonalda, 2008.

znaczenie jest wyznaczane przede wszystkim przez elity polityczne. To jakie wartości one wyznają kształtuje zatem debatę nad bezpieczeństwem. Jeśli elity wyznają mentalność „postkolonialną”, w ten sam sposób bezpieczeństwo będzie miało wymiar postkolonialny.

Ze względu na eklektyczny charakter postkolonializmu nie można mówić o postkolonialnej teorii bezpieczeństwa, natomiast perspektywa postkolonialna pozwala na doprecyzowanie podmiotu bezpieczeństwa, agendy bezpieczeństwa i sposobów działania. Niemniej postkolonializm stanowi chwytliwe hasło przykuwające uwagę, natomiast nie jest spójnym podejściem badawczym, a w swym pierwotnym znaczeniu przede wszystkim dotyczy historycznie uwarunkowanych relacji między społeczeństwami „kolonizującymi” i „skolonizowanymi”.

Literatura:

- Acharya, Amitav; Buzan Barry (red.); 2010, *Non-Western International Relations Theory. Perspectives on and beyond Asia*, London and New York: Routledge
- Acharya, Amitav; 2003, *The Periphery as the Core: The Third World and Security Studies*; w: Keith Krause, Michael C. Williams (red.), *Critical Security Studies. Concepts and Cases*, London: UCL Press
- Ayoob, Mohammed; 2002, *Inequality and Theorizing in International Relations: The Case for Subaltern Realism*; w: *International Studies Review*, Vol. 4, No. 3, ss. 27-48
- Baldwin, David A.; 1997, *The concept of security*; w: *Review of International Studies*, Vol. 23, ss. 5-26
- Barnett, Michael; 2002, *Radical Chic? Subaltern Realism: A Rejoinder*; w: *International Studies Review*, Vol. 4, No. 3, ss. 49-62
- Bigo, Didier; 2008, *International Political Sociology*; w: Paul D. Williams (red.), *Security Studies. An Introduction*, London and New York: Routledge
- Booth, Ken; 2007, *Theory of World Security*, Cambridge: Cambridge University Press
- Buruma, Ian; Avishai Margalit; 2005, *Okcydentalizm. Zachód w oczach wrogów*, Kraków: Universitas
- Buzan, Barry; Lene Hansen; 2009, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge: Cambridge University Press
- Buzan, Barry; 1991, *People, States & Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-cold War Era*: L. Rienner Publishers, 2nd edition
- Buzan, Barry; 1997, *Rethinking Security after the Cold War*; w: *Cooperation and Conflict*, Vol. 32, No. 1, ss. 5-28
- Krause, Keith; Michael C. Williams; 1996, *Broadening the Agenda of Security Studies: Politics and Methods*; w: *Mershon International Studies Review*, Vol. 40, No. 2, ss. 229-254

- Krause, Keith; 1996, Insecurity and State Formation In the Global Military Order: The Middle Eastern Case; w: *European Journal of International Relations*, Vol. 2, No. 3, ss. 319-354
- McDonald, Matt; 2008, Securitization and the Construction of Security; w: *European Journal of International Relations*, Vol. 14, No. 4, ss. 563-587
- Mikiewicz, Przemysław; 2005, *Kategoria bezpieczeństwa a polska myśl polityczna lat 90.*, Wrocław: Arbo-retum
- Nowicka, Magdalena; 2007, *Rzeczpospolita postkolonialna*; w: *Mówią Wieki*, nr 7
- Paris, Roland; 2001, Human Security. Paradigm Shift or Hot Air?; w: *International Security*, Vol. 26, No. 2, ss. 87-102
- Said, Edward; 2005, *Orientalizm*, Poznań: Zys i s-ka
- Taylor, Brian D.; Botea, Roxana; 2008, Tilly Tally: War-Making and State-Making in the Contemporary Third World; w: *International Studies Review*, Vol. 10, ss. 27-56
- Wæver, Ole; 2004, Aberystwyth, Paris, Copenhagen. New 'Schools' in Security Theory and their Origins between Core and Periphery; w: Paper presented at the annual meeting of the International Studies Association, Montreal, March 17-20
- Walt, Stephen M.; 1991, The Renaissance of Security Studies; w: *International Studies Quarterly*, Vol. 35, No. 2, ss. 211-239
- Williams, Paul D. (red.); 2008, *Security Studies. An Introduction*, London and New York: Routledge
- Zięba, Ryszard (red.); 2008, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa: WaiP